



KAROL SKURA

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Plut. Karol Skura, 44 lata, policjant, żonaty; nr poczty polowej 101.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

17 września 1939 r. w Kopyczyńcach w rejonie Tarnopola w czasie służby zostałem areztowany, rozbrojony i osadzony w miejscowym więzieniu przy sądzie grodzkim.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

W więzieniach przebywałem: w Kopyczyńcach i Czortkowie do 1 sierpnia 1940 r., następnie w Rosji: Kirowgradzie i Dniepropietrowsku do 1 lutego 1941 r., skąd wywieźli mnie do obozu Herconowka, rejon Iwdel, swierdłowskiej *obłasti* (Ural) do pracy w lasach.

4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniach w Polsce zamknięto 15–20 aresztantów do celi, w której w czasie pokoju przebywało dwóch. Okna pozabijano deskami, spaliśmy na gołej podłodze bez nakrycia, tylko w tym, co na sobie. Wyżywienie: trzy razy dziennie lekkie zupki i 600 g chleba.

W więzieniach w Rosji warunki mieszkaniowe bardzo złe, spaliśmy na gołym betonie, ze ścian kapło (wilgoć), mnóstwo robactwa, pluskiew. Budynki, w których mieściło się więzienie, były murowane, dwu- i trzypiętrowe. Cele duże, nieopalone, a [nieczytelne] się sami, gdyż w jednej celi siedziało nas od 50 do 70 osób i wszy nikomu nie brakowało.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Wśród więźniów byli przeważnie Polacy, Ukraińcy i Żydzi – tych ostatnich najmniej. Kategoria więźniów: przeważnie polityczni i kryminalni. Poziom umysłowy więźniów politycznych duży, gdyż nikt nie ufał w to, co opowiadali nam, że Polski już nie będzie. Oczekiwaliśmy wszyscy chwili, że zmiana nastąpi i zostaniemy wypuszczeni na wolność. Byli i tacy, co przewidywali w krótkim czasie wojnę między Rosją a Niemcami. Bliższe informacje otrzymywaliśmy od więźniów kryminalnych, którzy świeżo zostali areztowani za różnego rodzaju kradzieże itp.

i osadzeni z nami. Poziom umysłowy i moralny więźniów kryminalnych był bardzo niski, gdyż ci – mimo aresztowania ich – chwalili Sowietów, że można przy nich żyć, armia ich jest silna. Polski nie będzie.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu było średnie, wyżywienie przeciętnego dnia było: trzy razy dziennie po pół litra zupy, tzw. galop-zupki, i 600 g chleba. Dla przeciętnego człowieka o normalnej tuszy było dostateczne. Pracy w więzieniu nie było, raz w tygodniu 15 minut spaceru w obrębie więzienia. Ubrania i bielizny żadnej nie wydawali, kąpiel raz w tygodniu.

Życie koleżeńskie ścisłe i po kryjomu, Polacy sobie, Ukraińcy sobie, Żydzi sobie, gdyż jedni drugich się wystrzegali. Trafiali się tzw. kapusie, przeważnie z więźniów kryminalnych. Pism, książek ani też żadnych gazet czytać nie było wolno, czasami ukradkiem zdołano uchwycić kawałek gazety, z którego po przeczytaniu wymieniano różne wiadomości i obowiązywało nas [nieczytelne] na zewnątrz [?]. Od chwili [nieczytelne] więcej przeprowadzano [?] rewizji i kontroli tak w [nieczytelne] pracy, jak i w obozie. Każdy chodził w obszarpanych [nieczytelne], a zwłaszcza butów, więźniowie chodzili boso. Wyżywienie pogorszyło się, dwa razy zupa, prawie że czysta woda i 400 g chleba. Wówczas więźniowie już nie mogli pracować, a niektórzy i ja sam począłem puchnąć i dzięki zwolnieniu [nieczytelne] byłbym pozostał na [nieczytelne].

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek władz NKWD do Polaków wrogi, w czasie badań torturowano, bito po twarzy, kopano, trzymano, stojąc odwróconym do ściany lub zamykano do celi, samotnie, na [nieczytelne], bez ubrania. O Polsce wyrażano się, że Polska będzie, jak na dłoni włosy wyrosną, Polska już przepadła, a [nieczytelne] polski siedzą w więzieniach, i ty tu zdechniesz i świata i Polski oglądać nie będziesz.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska w obozach była [nieczytelne] felczerami [nieczytelne], zaopatrywano chorych aspiryną lub innymi pigułkami, gdyż innych lekarstw nie było. Szpital był oddalony od obozu o 25 km, kierowano tam takich chorych, którzy mieli temperaturę 41–42 stopnie.

Na skutek takiego leczenia zmarło kilku [nieczytelne] z [nieczytelne], przypominam sobie Franciszka Dobrowolskiego z Kopczyńców.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?:

Łączności z rodziną, mimo wysyłania kilkunastu *pism* od chwili aresztowania do zwolnienia, żadnej odpowiedzi nie otrzymałem, jak również i od znajomych.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?:

31 sierpnia 1941 r. zostałem zwolniony z obozu Herconowka, rejon Iwdel, swierdłowskiej *obłasti*, skąd udałem się na poszukiwanie rodziny, którą 21 października [1941 r.] odnalazłem w Kazachstanie. Po odpowiednim wypoczynku z powodu wyczerpania sił 19 lutego 1942 r. wstąpiłem do armii polskiej organizującej się w Ługowej, w dżambulskiej [żambylskiej] *obłasti*. Pozostawiłem rodzinę w Kazachstanie, skąd do dnia dzisiejszego nie mam o niej żadnej wiadomości, mimo licznych pism skierowanych do władz.

Miejsce postoju, 24 stycznia 1943 r.